

Wariatka tańczy – Katarzyna Groniec

Ale szum, ale tłum,
czarna noc, biały rum!
Złote stosy pomarańczy
Dudni nam: danada,
jak zabawa to zaba!
A wariatka jeszcze tańczy

Taką to by na stos,
na co jej marny los?
Dajcie, chłopcy, ten kagańczyk
Warkocz jej płonie już
dookoła złoty kurz,
a wariatka jeszcze tańczy

Szalona wiruje chusta,
szalone wirują usta
Odkaczała wariatka,
ech, nie patrzy do lustra

Czerwona na niej sukienka,
czerwona w sercu udręka
Odkaczała wariatka,
ech, przed losem nie klęka

Ale szum, ale tłum,
czarna noc, biały rum!
Złote stosy pomarańczy
Dudni nam: danada,
jak zabawa to zaba!
A wariatka jeszcze tańczy

Taką to by na stos,
na co jej marny los?
Dajcie, chłopcy, ten kagańczyk
Warkocz jej płonie już,
dookoła złoty kurz,

a wariatka jeszcze tańczy

Szalona wiruje chusta,
szalone wirują usta
Odkaczała wariatka,
ech, nie patrzy do lustra
Czerwona na niej sukienka,
czerwona w sercu udręka
Odkaczała wariatka,
ech, przed losem nie klęka

Szalona wiruje chusta,
szalone wirują usta
Odkaczała wariatka,
ech, nie patrzy do lustra
Czerwona na niej sukienka,
czerwona w sercu udręka
Odkaczała wariatka,
ech, przed losem nie klęka

Szalona wiruje chusta,
szalone wirują usta
Odkaczała wariatka,
ech, nie patrzy do lustra
Czerwona na niej sukienka,
czerwona w sercu udręka
Odkaczała wariatka,
ech, przed losem nie klęka



Słowa: Agnieszka Osiecka
Muzyka: Seweryn Krajewski